

Kazik, O kurwa

Kiedy dodać wszystkie liczby z ruletki
Suma daje trzy szóstki
Czy jest to sprawa Szatana?
Czy tylko przypadek, psze pana
Sędzia Gradzik z koleżankami:
"My nie chcemy zadzierać z Chinami"
Wydał dwoje ludzi na pastwę tyranii
Ciekawe, jak sypia nocami
Tyle myśli po głowie się tłucze
Może w życiu się jeszcze czegoś nauczę
Czego nie zobaczę, tego nie pojmę
Dni gniewne czy dni niespokojne?
O, kurwa!
O, kurwa!
O, kurwa!
O, kurwa!
Aby dzieci biskupów nie mogły dziedziczyć
Zabroniono tym biskupom się żenić
Nie ma słowa w Biblii o celibacie
Znacie się, czy się nie znacie?
To co gadam, to może nic nie znaczy
Każdy człowiek myśli inaczej
Są różne odcienie szarości
Od czerni do białości...
O jeju!
O jeju!
O jeju!
O jeju!
Profesor doktor Wiktór z Krakowa
Zaczynamy, kawalerka, od nowa
Chcemy być tacy, jak chłopcy z ferajny
Zajebisty film, fajny
Tyle głupot po bani się tłucze
W życiu się ciągle uczę i uczę i uczę
I różne są odcienie szarości
Od czerni do białości...
O rety!
O rety!
O rety!
O rety!